

bez zwłoki niewolniono. Pan Brouckere chciał, aby póty nieuchwalono nowych pieniędzy, dopóki nota nie będzie podaną konferencyi. Minister powiedział, iż zwłoka jest winą podwładnego urzędnika. Pan Dumortier mniemał, iż Pan van de Weyer podobnie nie poda noty względem zmniejszenia długu, dopóki Holandya ratyfikować nie będzie. Pan Meulenaere oznaymił, iż Pan van de Weyer podał tę notę, i że ona zdawała mu się tak energiczną, iż notę z d. 11 maja poczytał za zbytę. Pan Dolhougne twierdził, iż może jakiego ajenta rządu belgijskiego skłoniono do publicznego ogłoszenia tej noty przed jej podaniem, aby podanie to uczynić niepodobnem, gdyż niewypadałoby konferencyi przyjmować pisma wiadomego już wszystkim. Pan Meulenaere powtórnie oświadczył szczerę swoje żąd ubolewanie. Pan Lebeau mniemał, iż niedyskrecya pochodzić mogła od naszego sekretarza poselstwa w Londynie Pana Wallez, któremu ta nota przesłana została; nieuważając się on za upoważnionego do podania jej urzędownie, mógł ją komu poufale udzielić, a ten nadużył zaufania. Pan Fleusson oświadczył, iż jeśliby konferencya nie dała odpowiedzi na notę względem długu, naówczas tém bardziey wypadałoby podać notę z d. 11 maja. Minister potwierdził zupełnie to zdanie, i wniósł, aby obrady względem uchwalenia kredytu odłożono do dnia 23 b.m. kiedy spodziewa się uwiadomić izbę, iż rzeczona nota została rzeczywiście podaną.

EGIPT.

ALEXANDRYA 16 Kwietnia.

Rząd kazał tu dziś ogłosić następujący buletyn: »Dnia 8 miesiąca Zilkade (8 kwietnia) 1217 r.— *Buletyn wojska w Syryi.*— Naczelný jenerał Jego Wysokości, Ibrahim basza, jak wiadomo, zajmował się oblężeniem twierdzy St. Jean d'Acre, zamierzając jedynie dopełnić otrzymanego zlecenia. Osman basza, który przybył z Latakia, Laodicej, i wzniecał niespokojność w kraju, udał się był z kilką tysiącami wojska rozmaitej broni do Minch o 1½ godziny drogi od Tripoli, w celu uderzenia na to miasto. Przypuścił w istocie dwa ataki, lecz załoga i znajdujący się tam druzowie odparli go i pomniejszyli jego szyki. Widząc co się dzieje, pułkownik Drys bey, mający polecenie bronić portu, uniesiony ślepą gorliwością, udał

się z batalionem 500 do 600 żołnierza liczącym w pochód, nie mając do tego rozkazu. Attakowany przez cały korpus Osmana baszy, jazdę i piechotę, rozpoczął odwrot i przez nieostrożność swoją, stał się przyczyną straty batalionu. Ośmielony tém powodzeniem Osman basza, w cztery lub pięć dni później znów uderzył na Tripoli. Ci sami walczący, którzy raz już bronili tego miasta, zrobili silną wycieczkę, gwałtownie napadli na nieprzyjaciela, trupem położyli największą część dowódców i zmusili Osmana cofnąć się do obozu. Naczelný jenerał rozgniewany nieprzyjacielskim postępowaniem baszy, dla wstrzymania złego rozpoczął ruchy z dostateczną liczbą regularnej jazdy i piechoty, tudzież oddziałem jazdy beduinów, z wojska stojącego pod murami Akry. Gdy się nagle rozbiegła wieść o jego przybyciu, Osman basza przekonany o niemożności stawienia oporu waleczności i militarnym talentom naczelnego jenerała, z przestachem rozpoczął odwrot podczas nocy, zostawiwszy wszystko, namioty, amunicyę, artylleryę, żywność, a nawet i rannych. Żołnierze jego rozpiechnęli się, każdy uchodził według upodobania. Dokąd basza się udał, niewiadomo. Wiadomości te wyjęte z dziennika armii w Syryi, są niezaprzeczonej wiarygodności. Wszystkie późniejsze, w miarę odebrania ich, równie jak niniejsze, będą ogłaszane.»

Dnia 30 marca flotta egiptaska wypłynęła z dwoma pułkami nowo zaciągniionych żołnierzy żąd do Kandyi, gdzie ich wysadzi na ląd, i zabierze dwa inne pułki starego wojska do Syryi. Okręt liniowy o 100 działach ciągle krąży przed naszym portem: w ciągu miesiąca drugi, a w przyszłym miesiącu trzeci okręt liniowy, będą przysposobione do żeglugi.

DONIESIENIA PRYWATNE.

J. ZIELINSKI Nauczyciel tańców ma honor zawiadomić Przeswietną Publiczność, iż w roku bieżącym przez lato pozostanie w Stolicy tutejszey. Osoby życzące sobie umówić się z nim względem udzielania lekcyi tańca, raczą łaskawie przesłać swój adres do kantoru Gazety Krakowskiej. —

Kamienica pod L. 83 przy Kazimierzu katolickim zawierająca łazienki, sklepy i mieszkania, przynosząca rocznie 11,514 zlp, jest do sprzedania z wolnej ręki. Życzący sobie jej nabyć może się zgłosić do właściciela przy ulicy Poselskiej pod L. 194 zamieszkałego.

(tr)